

Jubileusz 60-lecia... pracy

Napisano dnia: 2019-10-15 21:36:11



KUDOWA-ZDRÓJ. Wszyscy uczestnicy wydarzenia podkreślają, że było ono niezwykle. Nieczęsto bowiem się zdarza, by ktoś obchodził jubileusz 60-lecia pracy zawodowej. A taka sytuacja właśnie miała miejsce w Szpitalu Rehabilitacyjnym Hematologicznym dla Dzieci „Orlik” w Kudowie-Zdroju, w którym od 1959 r. pracuje pani Elżbieta Smolarska.



Elżbieta Smolarska

Jak opisują ją współpracownicy, to zawsze uśmiechnięta i pogodna kobieta. Nigdy się nie skarży i nie narzeka, a jej optymizm jest wręcz zaraźliwy. – *Obecnie pani Ela pracuje u nas na część etatu jako magazynier i zajmuje się rozpisywaniem towaru oraz pomaga w kuchni* – wyjaśnia **Małgorzata Kanecka**, kierownik szpitala „Orlik”. – *Kiedyś natomiast dbała o zaopatrzenie w żywność dla całego zespołu sanatoriów. Piecze najlepsze ciasto drożdżowe jakie miałam okazję jeść.*



Do jubilatki przybyli pracodawcy i współpracownicy...

Jubilatka urodziła się w Pstrążnej. W „Orliku” pracuje - jak sama mówi - „od zawsze”. Sześćdziesiąt lat temu zatrudniła się tu z bardzo prozaicznego powodu: w tamtych czasach był to jedyny zakład pracy w pobliżu jej miejsca zamieszkania. Odległość Pstrążnej od miasta i brak jakiejkolwiek komunikacji w tamtym czasie nie był jedynym powodem, który sprawił, że podjęła pracę w „Orliku”, ważnym był również fakt, iż przyjeżdżały tutaj dzieci, które bardzo lubi.



... by złożyć jej gratulacje i życzenia

Pani Elżbieta dodaje również, że atmosfera w pracy jest bardzo dobra, choć pamięta, że bywały też i ciężkie chwile w relacjach międzyludzkich. Wszystko zależy od zespołu. Wie i czuje, że jest jego częścią i chce być nadal potrzebna dla przyjaciół w pracy, a w szczególności dla pacjentów „tych najmłodszych obywateli RP, którzy przyjeżdżają na rehabilitację do „Orlika”. Teraz, po 60 latach pracy nie wyobraża sobie innego życia, takiego bez dzieci i przyjaciół z „Orlika”. Co ciekawe, córka pani Elżbiety od 30 lat także pracuje w „Orliku”, gdzie jest dietetykiem.



Wydarzenie podkreślono kolorowo-słodkim tortem

Warto zauważyć, że Szpital Rehabilitacyjny Hematologiczny dla Dzieci „Orlik” jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. W tym ukrytym na leśnym wzgórzu miejscu dzieci po poważnych chorobach, w przepięknym otoczeniu przyrody, wracają do zdrowia.

Choć w przyszłym roku mieszkanka Pstrążnej będzie obchodzić 80. urodziny, jest przykładem zapału i pracowitości dla wielu młodszych koleżanek i kolegów. Praca zawodowa to tylko część jej zajęć.

Pani Elżbieta ma również niewielkie gospodarstwo rolne. Właśnie kilka dni temu ocieśliła się jej krowa, a ona sama z córką przyjmowały na świat cielaka. Było to tym razem skomplikowane zadanie z powodu znacznych rozmiarów cielaka, który odbiegał od normy. Ma również kurki i inne zwierzęta zagrodowe.



Jubilatka z prezesem Tomaszem Maciejowskim i kierownik Małgorzatą Kanecką

Pytana o receptę na zdrowie, siły i długą aktywność zawodową wyjaśnia: „Praca, praca i jeszcze raz praca... Praca to życie”. I ona to lubi. Wstaje zawsze przed 5:00, bo trzeba oporządzić zwierzęta. Następnie idzie do pracy w „Orliku”. Udziela się również w skansenie w Pstrążnej, gdzie wypieka naturalny chleb. Je wszystko, ale z głową. Pije kawę raz dziennie, od alkoholu i innych używek stroni.



Pamiątkowe zdjęcie z gronem współpracowników

- *Jestem pod wielkim wrażeniem postawy pani Elżbiety i dumny z tego, że mamy tak zaangażowanych pracowników* - mówi Tomasz Maciejowski, prezes spółki „Sanatoria Dolnośląskie”, do której obecnie należy szpital w Kudowie-Zdroju. - Olbrzymi entuzjazm, zapał do pracy i życia, jakim emanuje nasza jubilatka jest niezwykły. Wszyscy możemy się od niej tego uczyć.

Mirosław Jarosz
Sanatoria Dolnośląskie

Foto **Sanatoria Dolnośląskie**